

**Oświadczenie złożone
przez senatora Ryszarda Knosalę
na 71. posiedzeniu Senatu
w dniu 3 marca 2011 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Art. 276 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego w swoim aktualnym brzmieniu daje prokuratorowi możliwość zawieszenia adwokata w prawie do wykonywania zawodu. W konsekwencji w procesie karnym prokurator posiada znaczną przewagę nad obrońcą oskarżonego.

Zgodnie z wyżej powołanym przepisem „tytułem środka zapobiegawczego można zawiesić oskarżonego w czynnościach służbowych lub w wykonywaniu zawodu albo nakazać powstrzymywanie się od określonej działalności lub od prowadzenia określonego rodzaju pojazdów”. Przedmiotowe uprawnienia przysługują prokuratorowi. Może on w określonych okolicznościach użyć ich w stosunku do swojego przeciwnika procesowego, co w mojej ocenie jest sprzeczne z zasadą równości stron w postępowaniu sądowym. Omawiany środek zapobiegawczy może bowiem zostać wykorzystany jako narzędzie nacisku w stosunku do adwokata (na przykład wspomniany adwokat może zostać zawieszony za czynności, które wykonuje jako obrońca).

Wyposażenie oskarżyciela publicznego w możliwość zastosowania przedmiotowej sankcji godzi także w zagwarantowane oskarżonemu prawo do obrony. Zgodnie z art. 6 procedury karnej „oskarżonemu przysługuje prawo do obrony, w tym prawo do korzystania z pomocy obrońcy, o czym należy go pouczyć”. Zawieszenie w czynnościach adwokata z pewnością wpływa negatywnie na sytuację jego klienta, w tym na ograniczenie jego praw wynikających z cytowanego wyżej przepisu.

Wydaje się, iż pozostawienie w gestii prokuratora uprawnienia do zawieszenia w wykonywaniu czynności zawodowych adwokata oskarżonego o przestępstwo w związku z działaniem na rzecz mocodawcy, rodzi możliwość nadużyć ze strony oskarżyciela publicznego. Należałoby zatem rozważyć zasadność przekazania wskazanych kompetencji w ręce bezstronnego sądu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala